

WYROK Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
SNO 76/08

Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński.

Sędziowie SN: Wiesław Kozielowicz, Zbigniew Strus (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 października 2008 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 czerwca 2008 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego kierowania w stanie nietrzeźwym (1,63 ‰ w organizmie), w dniu 13 lipca 2003 r., rowerem na drodze publicznej i uchybienia przez to godności urzędu sędziego.

Za ten czyn, stanowiący przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej: u.s.p. (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń i ocen:

Obwiniony zorganizował w dniu 12 lipca 2003 r. przyjęcie dla znajomych w ogrodzie przy ul. Słowackiego nr 4 w A., podczas którego pił wino. Około godz. 1⁰⁰ w nocy z dnia 12 na 13 lipca udał się do swojego mieszkania na ul. Zjednoczenia prowadząc rower od ul. Słowackiego przejściem nazywanym lokalnie „kaczym dołkiem” ku ul. Zjednoczenia. Przy ul. Mariackiej zauważył znaną z widzenia Aleksandrę F. wyglądającą przez okno, a bliżej centrum miasta (i swego mieszkania) wsiadł na rower i jechał krótki odcinek ulicą Zjednoczenia. Po przejechaniu skrzyżowania z ul. Mariacką wjechał na chodnik z lewej strony i zatrzymał się przed wejściem do klatki schodowej budynku nr 10. Próbując otworzyć drzwi wejściowe stał ponad ramą roweru, przytrzymując pojazd nogami. W tej chwili obwinionego zatrzymali pełniący służbę patrolową policjanci Tomasz P. i Tomasz K. Policjanci wyczuwali od obwinionego woń alkoholu, wobec tego zabrali sędziego Sądu Okręgowego na komisariat, nie dysponowali bowiem alkomatem w radiowozie. Badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu potwierdziło stan

nietrzeźwości, wykazując przy drugiej próbie 1,63 ‰ alkoholu (pierwsza próba przeprowadzona ok. 2 min. wcześniej dała wynik 1,74 ‰).

Obwiniony następnego dnia udał się do mieszkania Aleksandry F., ubrany w krótkie spodnie ciemnego koloru, koszulkę i tzw. klapki na nogach, poinformował o zatrzymaniu w nocy przez policję i zwrócił uwagę, że był wówczas tak samo ubrany. Świadek przyjrzała się dokładnie i wspólnie ustalili o której godzinie w nocy obwiniony pojawił się koło mieszkania Aleksandry F.

Obwiniony sędzia w 2005 roku opisał w obecności Aleksandry F. przebieg zdarzenia, a przed rozprawą dyscyplinarną obwiniony udał się do Edwarda B., policjanta, i również opisywał swój ubiór z nocy 13 lipca 2003 r. W 2006 roku obwiniony spisał na kartce przebieg zdarzenia z tamtej nocy w obecności przypadkowo spotkanego świadka Sebastiana S., który obiecał to potwierdzić w razie potrzeby.

Stan faktyczny Sąd Dyscyplinarny ustalił na podstawie zeznań świadków Tomasza P., Tomasza K., Edwarda B., Bogdana M. i Krzysztofa M., a ponadto na podstawie dołączonych akt postępowania karnego Sądu Rejonowego, sygn. II K 27/07, w którym obwiniony sędzia Sądu Okręgowego został uznany za winnego kierowania w dniu 13 lipca 2003 r. około godziny 1⁵⁰ w A. rowerem na drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1,63 ‰ alkoholu w organizmie) i za ten czyn został skazany na karę grzywny oraz karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów kat. A na okres jednego roku i świadczenie pieniężne na rzecz oznaczonej fundacji. Od skazanego zasądzone także koszty sądowe.

Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy wyrok skazujący.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie świadków: Aleksandry F., Sebastiana S. i Dominika K., wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że obwiniony kontaktował się z tymi świadkami i wpływał na treść zeznań Aleksandry F., która ponadto nie była świadkiem jazdy obwinionego na rowerze, wykonywanej w innym miejscu. Świadek Sebastian S. był przesłuchany w postępowaniu karnym, lecz jego zeznanie zostało uznane za niewiarygodne ze względu na liczne sprzeczności z logicznymi, spójnymi i szczegółowymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Dominik K. również nie był świadkiem zdarzenia.

Sąd Dyscyplinarny przyjął jako zasadę związanie ustaleniami faktycznymi dokonanymi w postępowaniu karnym, powołując się także na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06.

Popelnienie czynu karalnego odbiera obwinionemu, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, przymioty niezbędne do sprawowania urzędu sędziego, tj. nieposzlakowaną opinię i nieskazitelny charakter (art. 51 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), a naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, w miejscu publicznym, nie licuje z godnością urzędu, poza tym narusza porządek prawny i

powszechnie zasady etyki, dlatego Sąd orzekł karę złożenia sędziego Sądu Okręgowego z urzędu.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego wniósł obwiniony sędzia, zarzucając:

- obrazę prawa materialnego – art. 107 § 1 u.s.p. przez niedopuszczalne i nietrafne jego zastosowanie,
- błędy w ustaleniach faktycznych wyrażające się w ustaleniu, że obwiniony miał przejechać na rowerze krótki odcinek drogi,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 5 § 1 i 2, 6, 7, 8 § 1, 17 § 1 pkt 11, 94 § 1 pkt. 4 i 5, 98 § 1, 100 § 4, 170 § 1, 2 i 4, 339 § 3 pkt. 1, 2 i 4, 345 § 1 i 2, 367 § 1, 368, 392 § 1, 394 § 2, 405 i 410 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 128, art. 114 § 2 zdanie drugie u.s.p., która miała wpływ na treść wyroku.

Sędzia Sądu Okręgowego domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego.

Wywody zawarte w odwołaniu obwiniony podtrzymał w piśmie oznaczonym datą 30 września 2008 r., nadesłanym przed rozprawą odwoławczą.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzut obrazy prawa materialnego nie może być uwzględniony, ponieważ obwiniony kwestionuje prawidłowość ustaleń przyjętych za podstawę wyroku a nie twierdzi, że fakty ustalone przez Sąd nie odpowiadają hipotezie art. 107 § 1 u.s.p.

Bezwzględną przyczynę odwoławczą obwiniony sędzia upatruje w orzekaniu przez sąd niewłaściwy i w wadliwym składzie, niespełniającym wymagań określonych w art. 111 u.s.p. Kwestia ta była już wyjaśniana w korespondencji kierowanej do sędziego Sądu Okręgowego. Powtórzyć zatem wypada, że wyznaczenia – jako właściwego – Sądu Apelacyjnego dokonał Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 stycznia 2004 r., nr PDW 1/05 [k. 24 akt (...)] i Sąd ten pozostał właściwy w toku całego postępowania. Zarzut niedopełnienia czynności losowania opiera się na nieusprawiedliwionej treści przepisu, interpretacji art. 111 § 1 u.s.p. upatrującą prawo obwinionego do uczestniczenia w akcie losowania składów orzekających według porządku z góry ustalonego. Tymczasem jawność losowania oznacza prawo obwinionego do zapoznania się z protokołem przebiegu losowania i wynikiem decydującym o składzie orzekającym w jego sprawie i w tym wyczerpuje się jego prawo do rzetelnego procesu.

Zarzucany w odwołaniu błąd ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku zachodzi wówczas, gdy sąd orzekający wyprowadza z dowodów ujawnionych podczas przewodu sądowego wnioski sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego lub wnioskowanie sądu nie odpowiada kryterium logicznego rozumowania. Zarzut ten

może okazać się usprawiedliwiony, jeżeli rozumowanie sądu było dotknięte wskazanymi wyżej wadami, a ich uniknięcie prowadziłyby do odmiennych wniosków w zakresie okoliczności istotnych dla ustalenia znamion czynu karalnego.

Z obszernych wywodów pisemnych obwinionego sędziego wynika, że wniosek o jego jeździe na rowerze w stanie nietrzeźwości w czasie i miejscu opisanym w zaskarżonym wyroku jest błędny, ponieważ rower prowadził przy sobie. Należy przeto zwrócić uwagę na treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odrzuca twierdzeń o prowadzeniu roweru przez pieszego od ul. Słowackiego. Sąd przyjął te twierdzenia za prawdziwe, jednak ograniczył je do części trasy od ul. Słowackiego do budynku, w którym mieszkała Aleksandra F. i stwierdził, że obwiniony „będąc nieopodal centrum A., (...) wsiadł na prowadzony rower typu kolarka i pojechał...”. Zeznania policjantów Tomasza P. i Tomasza K. dotyczą również dalszego (w kierunku centrum) odcinka drogi, którą pokonywał obwiniony, gdzie według zeznań był przez nich widziany, natomiast świadek wymieniona poprzednio nie widziała i nie relacjonowała sposobu poruszania się sędziego Sądu Okręgowego ani trasy, którą jechał po zniknięciu z jej pola widzenia.

Zeznania trojga świadków nie wykluczają się zatem, a ustalenie Sądu istotne dla treści wyroku opiera się tylko na zeznaniach świadków, którzy widzieli ostatni etap podróży obwinionego do swego mieszkania. Faktów ujawnionych przez świadków uczestniczących w zatrzymaniu i obserwujących obwinionego bezpośrednio przed zatrzymaniem nie podważają też inne okoliczności podnoszone przez obwinionego, takie jak korzystanie w innych wypadkach z krótszej ścieżki a nie z ulicy (różnica długości trasy kilkudziesięciu metrów), obuwie nieprzystosowane do jazdy na rowerze, próg przed drzwiami zewnętrznymi budynku (wysokości 11 cm i szerokości 55 cm, według twierdzeń obwinionego). Nie wykluczają one bowiem wersji podanej przez policjantów, co do sposobu pokonywania ostatniego odcinka drogi.

Wśród naruszonych przepisów postępowania obwiniony wymienił art. 5 § 1 i 2 oraz art. 8 § 1 i 2 k.p.k. określające zasady procesu karnego, takie jak domniemanie niewinności, tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego. Ocenę trafności tych zarzutów wypada rozpocząć od przypomnienia art. 128 u.s.p., z którego wynika względna autonomia postępowania dyscyplinarnego uregulowanego w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w stosunku do postępowania karnego. Jest to usprawiedliwione odmiennym charakterem i funkcją obydwu postępowań, z których dyscyplinarne zmierza do ustalenia, czy obwiniony dokonał przewinienia dyscyplinarnego, tj. naruszył normy postępowania związane z godnością urzędu sędziego, sprawowanego w wymiarze sprawiedliwości. Sąd dyscyplinarny ustalając fakty nie zmierza bowiem do rozstrzygnięcia, czy obwiniony popełnił przestępstwo, gdyż ta funkcja jest przypisana do sądów powszechnych orzekających o odpowiedzialności karnej, natomiast ustala, czy

(sędzia) swoim zachowaniem naruszył normy kształtujące stosunki służbowe lub godność urzędu sędziego. Przytoczona konstatacja wyjaśnia *ratio legis* art. 128 u.s.p., nakazującego odpowiednie stosowanie (tj. z uwzględnieniem celu i charakteru postępowania) konkretnego przepisu Kodeksu postępowania karnego i wpływa na ocenę wzajemnych relacji między obydwoma rodzajami postępowań.

Wyżej stwierdzono, że obwiniony został skazany na podstawie art. 178a § 2 k.k. za popełnienie przestępstwa, do którego znamion należy prowadzenie na drodze publicznej innego pojazdu niż mechaniczny. Ze względu na niejednoznaczność „prowadzenia roweru”, w uzasadnieniu używa się określenia potocznego „jazdy na rowerze”. Obwiniony z art. 8 § 1 k.p.k. wyprowadza zarzut naruszenia jurysdykcyjnej samodzielności sądu orzekającego według przepisów Kodeksu postępowania karnego. Pomija jednak skutek wydania prawomocnego wyroku skazującego w postępowaniu karnym. Wyrok ten wbrew wywiodom odwołania nie jest obojętny w postępowaniu dyscyplinarnym, a niejednokrotnie musi być uznawany w sposób wiążący również w postępowaniu karnym. Bez uznania takiego skutku niemożliwe byłoby stosowanie przepisów o powrocie do przestępstwa, o wznowieniu postępowania lub w przedmiocie kary łącznej. We wszystkich tych wypadkach sąd nie może uwzględnić zarzutu skazanego, że czynu opisanego w sentencji prawomocnego wyroku nie popełnił. Odmienne stanowisko eliminowałoby np. stosowanie art. 64 k.k. Jeżeli ustalenia dotyczące popełnienia czynu wiążą w postępowaniu karnym, to tym bardziej nie można odrzucić wymagającej poszanowania treści prawomocnego wyroku sądu karnego, w postępowaniu dyscyplinarnym. Fakt prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne stanowi zasadniczo dostateczny argument za uznaniem w postępowaniu dyscyplinarnym, że sędzia popełnił przewinienie dyscyplinarne.

Należy zgodzić się z zapatrywaniem wyrażanym już w orzecznictwie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03), że w razie wydania w stosunku do sędziego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa sąd dyscyplinarny nie jest związany wynikającym z art. 5 § 1 k.p.k. domniemaniem niewinności – w zakresie popełnienia czynu stanowiącego ustawowe znamię przestępstwa, za które został skazany, natomiast samodzielnie ustala pozostałe znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Ponieważ nie jest sądem karnym, może i powinien uwzględniać treść wyroku skazującego, co do przedmiotowych znamion przestępstwa.

Pierwszeństwo postępowania karnego w stosunku do dyscyplinarnego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06 (OSNKW 2006, z. 10, poz. 87), wyjaśniającej, że w razie jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości obydwu postępowań zachodzi konieczność zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu ukończenia postępowania karnego.

Z podanych przyczyn zarzuty dotyczące pominięcia dowodów z zeznań świadków, którzy mieliby zaprzeczyć kierowaniu obwinionego rowerem w czasie, miejscu i stanie trzeźwości, określonych w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego z dnia 12 lipca 2007 r., sygn. akt II K 27/07, są nieuzasadnione, ponieważ decyzja procesowa Sądu orzekającego w postępowaniu dyscyplinarnym o pominięciu tych dowodów nie mogła wpłynąć na treść wyroku. Trafne było również stanowisko Sądu Dyscyplinarnego w przedmiocie pominięcia dowodu z zeznań świadka nieobecnego w chwili i miejscu zdarzenia, jako wniosku zmierzającego do przewleknięcia postępowania.

Wymiar kary dyscyplinarnej został przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny szczegółowo i prawidłowo uzasadniony. Przypisany obwinionemu czyn, ze względu na społeczne uwarunkowania (zagrożenie bezpieczeństwa na drogach ze strony nietrzeźwych uczestników ruchu i konieczność przeciwdziałania temu zjawisku między innymi przez wymiar kary) nie pozwala pobłażliwie traktować sędziego, który nie przestrzega obowiązku trzeźwości w sytuacji prowadzącej nieuchronnie do rażącego naruszenia prawa (podobnie wyrok SN z dnia 27 marca 2007 r., SNO 13/07).

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.